Nr. 289. w Wtorek | dnia 9. Grudnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Frankfurt nad Menem, 7. Grudnia. — Dzisiejszy Frankfurter Journal zamieszcza telegraficzną depeszę z Berna, że posłowie francuski i rosyjski domagali się powtórnie od rady związkowéj szwajcarskiéj wypuszczenia na wolność newszatelskich rojalistów i zwracali jego uwagę na skutki ważne, jakie pociągnąć może za sobą powtórne odmówienie. W depeszy powiedziano, że rada związkowa dała odmowną odpowiedź i że poseł angielski pochwalił odmowną uchwałę rady związkowéj.

Wiedeń, 7. Grudnia. — Dwudziestu pięciu Węgrów skazanych na więzienie za polityczne przewinienia, zostało ułaskawionych

Z Palermo donoszą pod d. 29. z. m., że stolica ta zachowała się aż do tego czasu spokojnie. Parowiec wojenny fraucuski »Duchayla« przybił pod Palermo i został powitany wystrzałami. Zawichrzenia publicznéj spokojności nie były wielkiéj wagi; 600 żołnierzy wykomenderowano przeciw powstańcom.

Paryż, 7. Grudnia. — Z Tulonu donoszą, że tam zawinął parowiec »Lucifer« z Neapolu.

— Dzisiejszy Monitor zamieszcza układ zawarty między Francyą i Hiszpanią prostujący granice. Układ ten podpisano w Bajonie d. 2. b. m.

— Tenże Monitor powiada, że traktat paryski natrafił w wykonaniu na przeszkody, które dały powód do różnego zapatrywania się dworów układających i że potrzeba zwołać pełnomocników, w celu przyspieszenia zupełnego wykonania warunków pokoju. Większa część mocarstw, które podpisały ów traktat pokojowy, zgodziły się na zwołanie konferencyj tych do Paryża. Można być pewnym, że konferencye te zbiorą się jeszcze przed upływem Grudnia i spodziewać się należy, że dobre porozumienie rychło wróci.

3 $\frac{0}{0}$ renta na bulewarach 69 fr. 87½ cent.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 6. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor donosi z Palermo pod d. 28. zeszłego miesiąca, że nie można oznaczyć rozciągłości powstania w Sycylii, ale zdaje się iż w prowincyi Palermo wojsko odniesie zwycięztwo. Pierwszy ruch objawił się dnia 22. Listopada i zaczął się od uderzenia na pocztę przechodzącą. Wojsko otoczyło powstańców w jednym boru i wzięło 16 z nich do niewoli. Część z nich uciekła do Cafalu. Ośmset żołnierzy stojąc przez trzy godziny pod tém miastem, uderzyło na nie i weszło do niego. Dziś dnia 22go Listopada przywrócono komunikacyą na drodze między Palermem a Messyną.

Z Messyny donoszą pod d. 29. List., że mimo wzburzenia umysłów powstałego w skutek nadeszłych wiadomości z Palermo, Messyna zachowała się spokojną. Jeszczo nikogo nie aresztowano. W Katanie znaleziono plakaty poprzylepiane po rogach nlic, z wiwatami na księcia sukcesyjnego, na wolność i konstytucyą z r. 1812. Policya pozdzierała owe plakaty bez żadnéj trudności.

Korweta neapolitańska opuściła dziś Messynę, aby zabrać w Neapolu 1000 żołnierzy i artyleryą i przewieść ich do Sycylii.

Frankfurt nad Menem, 6. Grudnia. — Dzienniki frankfurckie dzisiejsze zamieszczają na półurzędowe sprawozdanie ostatniem posiedzeniu bundestagowem. Według niego przedłożył poseł luxemburgski bundestagowi akta dotyczące nadanéj świeżo konstytucyi Luxemburgowi. Akta te przesłano komisyi. Komisya handlowo polityczna uczyniła wniosek o wysadzonie komisyi, którąby wypracowała projekt do prawa handlowego i przedłożyła go w dniu 15. Sierpnia. W tych dniach przegłosuje bundestag nad tym wnioskiem.

Berlin, 7. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać szlachectwo dziedzicowi Juliuszowi Furk w Hohendorfie, powiecie Luckau, a zamianować nadradzcę trybunału Reinike członkiem rady stanu.

— Staatsanzeiger z d. 7. Grudnia zamieszcza okólnik ministeryalny, mocą którego będzie z dn. 1. Stycznia r. p. zniżone cło odbierane na granicach państw należących do związku niemieckiego od zboża, płodów strączkowych, mąki i innych wyrobów młynarskich.

Berlin, 7. Grudnia. — Najświeższe wiadomości. Dzienniki donoszą zgodnie, że nowe konferencye paryskie rozpoczną się z dniem 15. Grudnia. niezgadzają się atoli pod względem przedmiotów, które będą wzięte pod roztrząsania. Co do kwestyi Bołgradzkiéj i wysp wężowych, ta do łatwiejszych może być policzoną. Co się zaś tyczy ustąpienia Austryaków z księstw Naddunajskich i Anglików z morza Czarnego, sprawa pójdzie z kamienia. Trudniéj jeszcze będzie do załatwienia sprawa połączenia księstw Naddunajskich, z powodu stawianego oporu przez Austryą i Anglią. Za połączeniem oświadczyły się dotąd Rosya, Francya i Prusy.

Już w r. 1838 starała się Persya podbić pod swoje panowanie Herat. Armia perska wiedziona przez oficerów rosyjskich, stanęła przed bramami Heratu i obległa to miasto. Nie ulegało żadnemu powątpiewaniu, że skoro Persowie zdobędą Herat, pójdą do Kabulu, a tu zastawszy wojownicze zastępy Afganów, z nimi się połączą i usadowią nad samą granicą Indu. Ruch więc odbyty przez Persów, bardzo przeraził rząd indyjski; kompania indyjska postanowiła więc uprzedzić nieprzyjaciela i przedsięwzięła wyprawę na Afganów, któréj nieszczęście porównać można z losem legionów rzymskich w borach teutoburgskich. Ale Herat sam sobie poradził. Pod kierunkiem wojskowych angielskich a mianowicie pod wodzą młodego Eldrega Pottingera, sam się obronił, a Persowie po dziesięciu miesiącach nic niewskórawszy, znagleni zostali odstąpić od oblężenia.

W r. 1851 ponowił szach perski wyprawę na Herat i znow na czele swéj armii postawił oficerów rosyjskich. Jakiż miała powód Rosya w tem, kto panuje nad Heratem, czy satrapa perski, czyli też dynasta afganistański? Nie inny widocznie, jak polityczny i strategiczny, a chociaż wydaje się być bardzo dalekim i niepodobnym, ale przypomnieć należy sobie dzieje rosyjskie, że gabinet moskiewski na wieki liczy swoje widoki i zamiary.

Anglia niepopadła tym razem w błąd popełniony w roku 1838. Zbroi się należycie i gotową jest pomścić się za niepokój, którego ją nabawia nieprzyjaciel trzykrotnie już nacierający na Herat.

— Według dzisiejszych londyńskich wiadomości, nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że z Indyi odeszła wyprawa na zatokę perską i że ją popierać będzie eskadra angielska na morzu Czarnem.

Jeżeli się uda konferencyom nowym paryskim wykurzyć flotę angielską z morza Czarnego, natenczas może zapobiegną wybuchowi nowemu wojny prawdziwie wschodniéj.

Od dawna już rozprawiano po różnych dziennikach, że bardzo łatwo przyjść może do wojny między Anglią i Rosyą o panowanie nad Indyami, chociaż wielu polityków starało się dowieść, iż to należy do mrzonek. Tymczasem fakta pokazały, iż z tego powodu bardzo łatwo przyjść może do nowego starcia się między Anglią i że Anglia przewidując podobny przypadek, sposobiła się od dawna na odpór silny.

Rosya krok za krokiem sadowi się na linii wytycznéj ku Indyom, a dyplomacya jéj zawsze wyprzedza etapy wojenne.

Dyplomacya rosyjska osaczyła od dawna z tego powodu dwór teherański. Persya zawsze wojowała z Turcyą, kiedy Rosyanie nachodzili ziemie tureckie. Dzieje tych wojen dwuczołowych bieżą równolegle. Podczas ostatniéj wojny, Persya na początku sposobiła się wyraźnie na poparcie Rosyan, ale kiedy ujrzała Rosyą w wielkim kłopocie i wielkie mocarstwa z zastępami na morzu Czarnem, po brzegach Azyi i Krymu, wnet się inaczéj namyśliła i nie wykroczyła po za granice silnego uzbrojenia i gotowości do boju. Teraz jednak, gdy Rosya wolniéj i swobodniéj oddycha, gdy Francye nie przechyla się na stronę Anglii tak serdecznie, Persya czując się dość silną, chwyta za broń i podbija górali, którzy zamieszkują wąwozy prowadzące do Indyi, a którzy dotąd opierali się podbojom perskim.

Miasto Herat, należące z tytułu do państwa perskiego, a w rzeczywistości rządzone przez niepodległą dynastyą, poczytanem jest przez Azyatów za klucz do Indyi. Między tem miastem a granicą Angielską w Indyach, leży królestwo Kubal, którego mieszkańcy waleczni Afganowie czychają tylko na sposobność połączenia się z Persami i pociągnięcia przeciw Anglikom w Indyach panującym. Herat zaś w ręku Persów znaczy tyle, co klucz w ręku Rosyan do otwarcia podwoi do Indyi.

Dopóki więc Herat będzie pod panowaniem drobnych książąt niepodległych, dopóty stać będzie w sojuszu z Anglikami.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Grudnia. — W Królestwie polskiem obecnie znajduje się: koni 553,166, bydła rogatego 1,622,001, owiec pospositych 1,217631, owiec poprawnych 2,247,265, trzody chlewnéj 823,074.

— Aby dać wyobrażenie, z jaką szybkością postępowały roboty około zakładania rur gazowych, dosyć powiedzieć, że dla uczynienia lżejszą do kopania ziemię, w miejscach zakładania rur pomienionych, całą linię w miarę postępu robót, ogrzewają za pomocą palących się na ulicy szczep drzewa, i następnie po odtajaniu mrozu, przystępują do robót. Dziś roboty te prowadzone są około domu hr. Augusta Potockiego na Krakowskiem przedmieściu.

Rosya.

W Odessie rozstał się z tym światem dnia 18. Listopada, książę Michał Woroncow, jenerał-feldmarszalek, jenerał-adjutant JC. Mci, b. namiestnik kaukazki, a poprzednio jenerał-gubernator wojenny noworosyjski i bessarabski, kawaler orderów cesarsko-rosyjskich i wielu innych. Książę Woroncow, za-

ślubiony był z Elźbietą z hrabiów Branickich, damą honorową Najj. cesarzowych i damą orderu śtej Katarzyny 1éj klasy, córką niegdy hetmana wielkiego knron., Franciszka Xaw. Branickiego, starosty białocerkiewskiego, i Aleksandry z domu Engelhardt, siostrzenicy feldmarszałka księcia Potemkina. Na dzień 21. Listopada zapowiedziane zostało w Petersburgu w obecności Najj. Pana, nabożeństwo żałobne w Soborze Preobrażeńskim, za spokój duszy dostojnego księcia. Na nabożeństwie tem znajdować się mieli jenerałowie, sztab i oberoficerowie pułku Preobrażeńskiego, jenerałowie-adjutanci, i jenerałowle z orszaku JC. Mości i fliegel-adjutanci, wszyscy w żałobie na lewéj ręce. Oprócz tego Najj. Pan polecić raczył, aby wszystkie wojska lądowe przybrały trzechdniową żałobę.

Francya.

Paryż, 3. Grudnia. — Bank francuski zacznie od 15. Grudnia dyskontować weksle na dni 75 wystawione, zapewne w skutek zwiększonego zapasu gotówki, który od ostatniego raportu o 20,000,000 franków się zwiększył.

— Lubo żadnych nie ma wiadomości z Sycylii, zdaje się jednak, iż rzecz jeszcze nie skończona. Mówią o powstaniu w Kalabryi. Dwa okręty cesarskie odeszły do wód neapolitańskich.

Paryż, 4. Grudnia. — Pismo la Pays oświadcza, że kongres zbierze się i roztrzygnie pytania przedłożone sobie, nie stosując się wcale do polityki tego lub owego państwa. Każda z stron podpisujących układ wystąpi w obronie swego zdania, wszystkie te zdania rozbiorą państwa zasiadające w sposób przyzwoity i znajdą niewątpliwie rozwiązanie odpowiadające interesom Europy. Żadne państwo nie osłabi się, żadne nie ulegnie obcemu wpływowi, jeżeli przystaje na zwołanie kongresu. Constitutionnel utrzymuje w dzisiejszym artykule wstępnym, że trudności jeszcze nie zostały załatwione i że na kongresie ułożą się, lubo jak się zdaje lord Palmerston wtenczas dopiero zezwolił na przywołanie kongresu, gdy otrzymał zapewnienie, że Francya przystępuje do zdania Anglii pod względem Bołgradu i wysp Wężowych. Mówią, że za przywołaniem kongresu nastąpi zupełne wyjście wójsk z księstw Naddunajskich i morza Czarnego.

— Otwarcie sesyi ciała prawodawczego nastąpi z początkiem przyszłego roku i potrwa nader krótki czas; po zamknięciu jéj przystąpią do wyborów, aby izby nowe przywołać na miesiąc Lipiec albo Sierpień.

— W tych dniach została otwarta na bulwarze du Temple »Kawa Paryska.« Wchodzono za biletami; ciekawi szli gęsiego przeszło przez godzinę. Dostało się do kawiarni 30,000 osób, a drugie tyle pozostało na dworze. Jest to kawiarnia zbudowana na olbrzymią skalę. Ozdoby jéj są w stylu florenckim. Kawiarnia ta odpowiada dzisiejszemu smakowi paryskiemu. Życie zbiorowe ze szkodą życia rodzinnego, zbytek ze szkodą miernego dostatku, oto nowożytny Paryż.

— Sprzedano hotel panny Rachel. W jednym z jego salonów zwracało uwagę ciekawych popiersie dziecka z podpisem W. syna jednego z ministrów.

(Z kor. Cz.) W zeszłą środę obchodziliśmy żałobną rocznicę zgonu Adama Mickiewicza nabożeństwem odprawionem w kościele Montmerency nieopodal od cmentarza, gdzie jego zwłoki obok zmarłéj małżonki i tylu innych pamięci naszéj drogich spoczywają. Staraniem przyjaciół ufundowana została przy kościele Montmerency msza wieczysta, tak tedy niezaginie pamięć o duszy zmarłego, jak nieprzepadnie na wieki głośne imie wieszcza, które naród nasz do najświetniejszych z dawna już policzył. Pomimo jesiennéj słoty, przeszło półtorasta osób znajdowało się na nabożeństwie i wespół z rodziną zmarłego poszło odwiedzić grób jego na cmentarzu.

Widzieliśmy tam dwie córki Adama Mickiewicza mieszkające u swéj ciotki panny Szymanowskiéj, najstarszego syna Władysława kończącego w kolegium swe nauki i dwóch młodych w ubiorach szkolnych. Niebyło tylko najmłodszéj dzieciny małego Józia, ktory chowany w domu przyjacielskim troskliwością macierzyńską w nim zatrzymany został. Kiedy mu rano powiedziano, że to rocznica śmierci ojca i trzeba, żeby się gorąco zań pomodlił, on w swéj prawdziwie poetyckiéj wyobraźni, jak Orcio w Nieboskiéj komedyi, po odmówieniu codzienéj modlitwy improwizował swoje dodatki, prośby do Boga, aby ojcu jego dał szczęście i aby on już więcéj po nim nie płakał. Dziwnie w życzeniu swojem spotkał się z poetą Fnniuszem, który dla mężów wybranych nie żądał łez pogrobowych, albowiem imiona ich żywe nieumierające nigdy, przelatują wiecznie z ust do ust ludzkich. Władysław wydaje w tych dniach tłumaczenie francuzkie Powieści kozackich Michała Czajkowskiego.

Pisząc o dzieciach Mickiewicza, winienem sprostować rozgłoszoną wieść jakoby one kosztem jednego z mecenasów polskich były wychowywane. To przedwczesne oznajmienie zamyślanych zapawne chęci, zrodziło nie małą szkodę w zbieraniu subskrypcyi na fundusz dzieci Mickiewicza, bo wielu sądząc, że one znalazły już opatrzenie, okazało się mniéj hojnymi i dziś po roku starań, owa składka zaledwie do stu tysięcy franków dochodzi. Summa ta rozdzielona na sześć części nieodpowiada ani potrzebie, ani co więcéj nie jest odpłatą za te skarby geniuszu, które on tak szczodrą ręką na przyszłe i obecne pokolenie rozsypał. Może w tym drugim a ostatnim roku istnienia komisyi składkowéj, wypadek jéj gorliwych zabiegów i starań, zapełni dzisiejszy niedostatek. Zamiast pomników lepiéj byłoby zapewnić wychowanie i jaką taką przyszłość dla dzieci Mickiewicza, a tak najlepiéj wywiązać się z wdzięczności i przekonać że ceni pamięć nieśmiertelnego wieszcza.

Kilku wydawców zamierza przedsięwziąść ogłoszenie drukiem dzieł Mickiewicza. Spodziawamy się, że cenzura krajowa będzie pobłażającą dla pośmiertnéj edycyi.

Anglia.

Londyn, 3. Grudnia. — Konferencye otworzą się jeszcze przed świętami. Pytanie, czy wynajdą formułkę, rozwięzującą od razu, jakoby laską czarodziejską, wszelkie trudności. Gabinet angielski ze względu na Bołgrad nie odstąpi ani na włos, i zdaje się niestety, że alians dziś wcale nie polega na mocniejszych postawach, niż wczoraj. Ciekawi zwracamy oczy ku Cherbourg i pytamy się, przeciw komu te przygotowania. Zwracamy się ku Petersburgowi, i dziwimy się, że pan Morny po trzeci raz już zwleka swój powrót. — Na giełdzie tutejszéj nie wywiera żadnego wpływu wiadomość o powstaniu w Sycylii, które uważają raczéj za wywołane ze strony policyi.

— Czytamy w Morning Post:

«Niektóre organa prasy kontynentalnéj, szczególniéj we Francyi i Belgii zaszczyciły nas obelżywym rozbiorem prostych, jasnych uwag naszych, które podawaliśmy od czasu do czasu nad pełną lojalności polityką rządu angielskiego, równie jak nad ustaloną opinią ludu angielskiego względem trudnych kwestyi, które świeżo wywołały zajęcie mocarstw podpisanych na traktacie paryskim.

Przyjmujemy te obelgi jako najpochlebniejszy ze strony tych dzienników hołd, widać bowiem z tego, że nie należymy do wspólnéj gry z niemi i że cokolwiek zaszło od chwili zawarcia pokoju, niezdołała nas bynajmniéj sprowadzić z drogi niezachwianych zasad, jakieśmy przez długi lat szereg stale głosili i bronili.

Zanim wybuchła wojna, utrzymywaliśmy, iż należy powstrzymać ambicyę Rosyi i dać opiekę Turcyi, utrzymywaliśmy, że najlepszą interesom europejskim oda usługę silne i trwałe przymierze pomiędzy Anglią i Francyą, przymierze wieczyste we wszystkich ważniejszych i fundamentalnych zasadach, mogących jednakże w kwestyach podrzędnych od czasu do czasu od nowych zawisnąć obrad, jakie nowe te wypadki mogłyby wskazywać.

Przymiérze to zostało zawarte. Rosya została powstrzymaną, Turcya ocaloną.

Brzymierze to istnieje jeszcze w ogólnéj swéj formie i w swéj nienaruszoności; powtarzamy to cośmy wprzód mówili, że takie było nasze pragnienie i że przymierze to było i jest korzyścią dla obu krajów. Jakkolwiek każdy z krajów tych byłby gotowym walczyć za niepodległość europejską, gdyby tego była potrzeba, życzyć sobie jednakże należy, zapatrując się ze stanowiska moralnego skutku walki, aby cel został szybko nopięty, aby jakkolwiekbądź zwycięztwo ma być osiągniętem, jakkolwiek zasady bronić wypadnie, rządy angielski i francuski wspólnie z sobą działały.

Lecz gdyby nawet traktat paryski liberalnie byl wykonany, gdyby nie było żadnéj sprzeczki z powodu sprzeczki z powodu Bołgradu i wysp wężowych, gdyby wszystkie warunki traktatu były dopełnione i gdyby traktat ten wszystkim był odpowiedział wygnaniom i wtedy nawet wieczyste przymierze angielskofrancuskie nie będąc potrzebą, byłoby rzeczą nader upragnioną.

Traktat paryżki nie został atoli w oznaczonym okresie czasu wykonany. Niechajby go konentować jak chcieć, zagmatwać jak się podoba w sieć omówiań, postawić po za szańcem możliwych uniewinnień, fakt przez to pozostaje niezaprzeczonym i cała kwestyą interesującą głównie sprawy europejskie jest, że czas upłynął, a warunki traktatu nie zostały dopełnione.

Nie jest to kwestya opinii, jest to kwestya czynu i jako taką uważać ją należy. Ludzie handlowi wiedzą jak należy postępować w razie upłynienia wekslu. Anglia wie również jak jéj wypada postępować w razie niewykonania toaktatu.

Rosya przyrzekła dopełnić pewnych zobowiązań w przeciągu sześciu miesięcy. Czas ten upłynął, a przyrzeczenia pozostały bez skutku. Czynimy jak wierzyciel względniejszy, niż go surowość postępowania prawnego do tego względem nierzetelnego dłużnika upoważnia, przypominamy Rosyi jéj zobowiązania, zawiadamiamy ją, że chcemy dług nasz odebrać, a w nagrodę naszych trudów, widzimy jak się to często łagodnemu wierzycielowi zdarza, że dłużnik nasz mało uważa na swoje zobowiązania i okazuje się być gotowym, zupełnie się z nich wyłamać.

Cofamy się zatem i rozbieramy bacznie stósowność środków, jakich użyć należy, aby zapewnić wykonanie warunków, dla których zrzekliśmy się korzyści, jakie nam los wojny nastręczał. Jeżeli Rosya miała rzeczywiste trudności, winna była żądać odroczenia terminu, a bylibyśmy zezwolili na to dopóki dobréj wierze Rosyi nie można było uczynić zarzutu.

Postępowanie Rosyi nie jest zaszczytne; nietylko bowiem nie spłaciła w terminie swego wekslu, lecz nadto zaprotestowała przeciw jego niektórym warunkom, których w całości dopełnić zupełnie nieokazuje się skłonną. Na zarzuty czynione jéj odpowiada ona, aby na nowo otwarto konferencye i aby znowu wzięto pod rozbiór punkta sporne.

Nie możemy na to zezwolić. Duch traktatu nie otwiera pola żadnym dwuznacznościom, jakże więc możemy przystać na wypaczanie pierwotnych warunków. Jakkolwiekbądź francuskie ministeryum spraw zagranicznych innego jest zdania jak my, i w tym jednym punkcie wspólna nasza działalność doznaje przeszkody, lecz przymierze pozostaje pod tym względem zupełnie nienaruszone. Organa więc prasy zagranicznéj, które nam zrobiły zaszczyt szkalowania nas o jedną rzecz się gniewają, iż nie udały im się usiłowania z jednéj strony przeszkodzić Anglii do dopięcia celu, z drugiéj zaszczepić niezgodę pomiędzy Anglią i Francyą.

Użyto wszelkich sprężyn, aby zruszczyć dzienniki europejskie i aby wpływ ich działał przeciwko Anglii, równie jak przeciwko organom opinii publicznéj u nas. Nadaremne usiłowania! Lud angielski ma wolę żelazną. Poświęca on całą swoją energią, aby popierać ministra, który nalega na całkowite wykonanie przymierza paryskiego.

Na szczęście dla nas, wola ta popiera silnie tych, którzy stają się godnymi tłumaczami uczuć kraju i ogłaszają jego zasady. Możemy więc znieść wszelkie obelgi, jakie się dziennikom stałego lądu podobać będzie przeciwko nam miotać i możemy nawzajem zapewnić je, że jeżeli można rzeczywiście mieć ufność w dobréj wierze i stałości zamiarów na tym świecie, dwóch rzeczy nie uda im się nigdy dopiąć: 1) zachwiać usposobienia Anglii względem Rosyi; 2) doprowadzić do zerwania przymierza między Anglią i Francyą.«

Austrya.

Wiedeń, 1. Grudnia. — Wiadomości z Neapolu nie są wcale zaspokajające, jak się to z wielu stron zdawaćby mogło. O zmianach wewnętrznéj administracyi ani mowy; również przesadzone są wieści o nastąpić mających ułaskawieniach, gdyż podług zapewnień ludzi świadomych liczba osób mających być ułaskawionymi z powodu rozwiązania królowéj jest ściśle przepisaną.

— Odpowiedź na okólnik księcia Gorczakowa z dnia 1. Listopada odejdzie najpóźniéj do Petersburga pojutrze. Treść jéj, jak to z dosyć pewnego wiem źródła, da się w tych wyrazić słowach: Austrya i Anglia widzi konieczność przywołania kongresu będąc przekonaną, że tylko na téj drodze można się spodziewać dokładnego rozwiązania trudności, zakłócających obecnie dobre usposobienie mocarstw wielkich; nie mają one, że tak powiem, zasadniczo nic przeciwko przywołaniu kongresu, przyczem jednak obstawać muszą, to jest to, żeby Rosya wpierw zobowiązaniom zadosyć uczyniła przyjętym na kongresie pa-

ryskim, aby się takowy stał prawdą. dest jedynym warunkiem, od którego ani Austrya ani Anglia nie odstąpią.

Hiszpania.

Madryt, 27. Listopada. — Ministerstwo nakłania się do przywołania kortezów, ale zdaje się ono mieć zamiar, jeszcze bardziéj ścieśnienia i tak już ograniczonych praw kortezów, przyznanych im konstytucyą z r. 1845. W naradach ministeryalnych tworzy plan dyskusyi ten przedmiot, jakby utworzyć izbę hiszpańską kortezów wedle wzoru francuskiego ciała prawodawczego. Nie tylko, że izbie ma być narzucony regulamin prac, ale nadto odebrana jawność postępowania. Podług tego regulaminu nie wolno żadnemu deputowanemu czynić projektu do prawa, chyba, że go rada królewska rozebrała i nań zezwoliła. Pan Pidal sprzeciwia się nadwerężeniu temu konstytucyi, szczególniéj stara się o to, aby zachować izbom jawność postępowania — prawo, które najbardziéj zwolennicy dworscy zaczepiają. To tak wolne postępowanie ministerstwa Narvaeza do absolutyzmu byłoby tem pożądańszem dla dworu, że przez to moderados byliby skompromitowani i zniewoleni wspierać każde inne ministerstwo. Przyjaciele jego zapewniają, że marszałek ani na włos nie odstąpi od proklamowanéj przez siebie konstytucyi, ale będzie jéj bronił lub upadnie.

Z Madrytu pod dniem 28. Listopada donoszą: Dekret powołujący kortezów wyjdzie w Grudniu.

— Dom króla jest ciągle punktem środkowym intryg duchownych, król prawi wszystkim, którzy go otaczają że królowa nieusuwa się jego radom i czy prędzéj czy późniéj jego plany się pełni. Administracya pałacowa domagała się kilku milionów realów jako zaległości należącéj jéj się od roku 1854 a wykreślonéj przez kortezów konstytucyjnych z listy cywilnéj królewskiéj familii twierdząc iż rewolucya w roku 1854 jest tylko epizodem historyi hiszpańskiéj i że wszelkie uchwały pod jéj wpływem wyszłe uważać należy za niebyłe. Skarb chcąc nie chcąc musiał sumę żądaną wyliczyć.

— Jest rzeczą pewną że Rzym pod tym tylko warunkiem uznać chce przedaże dóbr duchownych jeżeli rząd wyliczy wynagrodzenie mające być podzielonem między kapitułą i księży półwyspu; osoby wysoko położone miały papieżowi donieść że rząd na końcu przyjmie warunki, przeciwko którym dziś tak mocno powstaje.

— Dotąd nie obrano posła do Petersburga.

— Z depeszy z Madrytu pod dniem 3. Grudnia dowiadujemy się: Nieporozumienia z San Domingo wkrótce załatwione będą, względem Mexika, kortezów i wyborów municypalności nic nie słychać.

— Wczoraj przybył tu markiz Turgot.

Indye.

Indye angielskie były niedawno nawiedzone przez dwie wielkie klęski: cholerę i powodzie. Cholera srożyła szczególniéj w północno-wschodniéj części Indyi między Lahorą i Agrą. W przeciągu pięciu miesięcy zaraza ta zabrała w Agrze przeszło 100 tysięcy ofiar. Lahora była równie ciężko dotkniętą. Niemniejsze klęski w tym nieszczęśliwym kraju, eksploatowanym przez kompanią kupiecką sprawiły wylewy rzek. Indus i Ganges oraz mnogie ich przypływy, wystąpiły z koryt i zalały wielką pryestrzeń kraju. Całe miasta i tysiączne wioski znikły pod wodami. Straty materyalne są ogromne. Uczeni angielscy zastanawiają się, co było przyczyną tak wielkiego wylewu wód.

Budowa dróg żelaznych w Indyach prowadzona jest z wielką czynnością; za kilka lat Indye posiadać będą kilka wielkich kolei żelaznych. Początki tego przedsiębiorstwa wzmagają ufność kapitalistów; gdyż koleje zbudowane i będące w użyciu przynoszą tak znaczny dochód, że rząd nie potrzebuje płacić zaręczonego przedsiębiorcom procentu od włożonego przez nich kapitału. Indyanie szybko oswoili się z kolejami żelaznemi i jeżdżą niemi. Sprawozdanie z ruchu na kolei »Eaest Indyan railway« okazuje, iż w pierwszym półroczu 1856 r. przewieziono tą koleją 442,000 podróżnych, a między nimi w wagonach IIIéj klasie jechało 400,000 podróżnych, to jest po większéj części Indyan. Lecz szczególniéj do prewozu towarów są koleje żelazne nadzwyczaj użyteczne w Indyach, gdzie mało jest rzek i wód spławnych.

Rząd kompanii indyjsko-angielskiéj polecił inżynierom poszukiwać pokładów rudy żelaznéj i węgla. Dzienniki kalkuckie zamieszczają szereg sprawozdań o czynionych poszukiwaniach. Ze sprawozdań tych widzimy, iż w wielu okolicach Indyi odkryto bardzo bogate pokłady tych kopalin. Przy takich żywiołach przyszłość kolei żelaznych w Indyach jest zapewniona, a mniemają, iż koleje te przyłożą się do rozwinięcia zasobów kraju. Być to może, lecz zdaje nam się, że przy chciwéj administracyi i przy zasadach jakiemi kieruje się komprnia angielska w zarządzie z Indyami, koleje żelazne nie polepszą stanu nieszczęśliwego ludu indyjskiego, który kiedyś jaśniał oświatą i szczęściem, a teraz po kilkowiekowéj niewoli mongolskiéj, dostawszy się w sroższą jeszcze niewolę kompanii indyjskiéj, zapada w coraz większą ciemnotę i niedolę.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Grudia. — Jedną z kwestyi wielkiéj wagi, jest wyprowadzenie kierunku kolei z Poznania do Warszawy. Od czasu, jak postanowiono zająć się w krótkim czasie budową kolei żelaznéj z Poznania ku Toruniowi i Bydgoszczy, na Gniezno, upowszechniają się też projekta do płączenia Księstwa naszego z Królestwem Polskiem za pomocą nowéj kolei. Z Warszawy do Łowicza, a więc w kierunku poznańskim zbudowano dawno kolej żelazną, linią tę chcą teraz przedłużyć i podsuwają projektujący trzy kierunki, to jest 1) z Łowicza do Torunia 2) z Łowicza do Słupcy 3) z Łowicza do Gniezna. Dotąd nie rostrzygnięto, w którym nowa ta koléj pociągniętą zostanie. Najprostszą byłaby na Słupcę, najtańszą na Gniezno i niewiele z drogi, niedogodną dla Księstwa do Torunia. Za ostatnią u nas nikt się nieoświadcza, za koleją na Gniezno lub Słupcą całe Księstwo. W skutek tego utworzył się komitet w Poznaniu złożony z radzcy handlowego Bielefelda, radzcy miejskiego Mamrotha, Joz. Russaka, radzcy rejencyjnego Dr. Ziegerta i t. d. Zadaniem téj komisyi jako obeznanéj z miejscowością, będzie rostrząsanie gruntowe projektów, wynalezienie najdogodniejszego kierunku i spisanie sprawozdania w téj mierze, aby korzyści z dogodnościami skojarzyć i spowodować najwyższą władzę do przyjęcia takiego projektu, od którego zawisła żywotna pomyślność Księstwa. Dotąd z doświadczenia wiemy, jakie trudności zachodzą, aby mieć wprost z Warszawą komunikacye, a niemogąc dojść do zamierzonego celu, kupcy nasi byli znagleni pocztą sprowadzać z Warszawy lub przesyłać do niéj towary lub płody, bo furmanami przesyłki więcéj kosztują, expedycya utrudniona, opłaty bez końca, a przewóz trwał miesiącami. Kto ma wyobrażenie, jak wiele zależy kupcom na szybkich przesyłkach, ten łatwo pojmie, że podobną komunikacyą niemal za zakazaną poczytaćby należało. Inaczéj atoli będzie, gdy wprost pociągniętą zostanie koléj żelazna do Warszawy, bo koléj za godło ma skrzydła Merkurego, a expedycya przesyłek równie polotnie odbywać się powinna, inaczéj chybiałaby koléj cel swego przeznaczenia.

— Poznańska gazeta przytacza przypomnienia z gazety także niemieckiéj poznańskiéj Prus zachodnich, co się w mieście naszem działo przed laty pięćdziesięciu. D. 3. List. wieczorem w mieście naszem był wielki ruch, 1 pułk strzelców konnych francuskich, tworzący część przedniéj straży 3. korpusu wielkiéj armii pod dowództwem zostającéj marszałka Davousta, wkroczył śród okrzyków radosnych ludu: niech żyje cesarz! W num. 90 zamieszcza proklamacyą jenerała Dąbrowskiego, Davousta, Daultanna, Aksamitowskiego i innych jenerałów z buletynami wielkich zwycięztw, które armia francuska odniosła. W jednéj proklamacyi oznajmia komendant placu, że burmistrz Jan Schatzscheider z Gołańczy za wybieranie mimo zakazu ludzi i koni do armii nieprzyjacielskiéj i burmistrz Jan Differt z Obrzycka za wydanie nieprzyjacielowi oficera polskiego wiozącego rozkazy do jen. Davousta, rozstrzelani zostali na starym rynku przed ratuszem w d. 15. Listopada 1806 r., w skutek rozkazu marszałka Davousta. Wypadek ten wielkie uczynił wówczas wrażenie. Żona pozostała po owym burmistrzu Differcie z Obrzycka dopiero w tym roku w Cylichowie umarła i od Najj. Pana dotąd pobierała pensyą.

Przybyli do Poznania 7. Grudnia.

BAZAR: Plebański z Leszna, Kuczyński z Polski, Potworowski z Goli, Sempołowski z Gowarzewa, Chodacki z Chwałkowa, hr. Dąbski z Kołaczkowa, Moraczewski z Orchowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Lüdecke z Szczecina, Schulz i Rosenstock z Berlina, Vetter z Hamburga, Rohringer z Naumburga, Kinder z Schwedt.

HOTEL BERLINSKI: Promiński z Warszawy, Kruschka z Kruświcy, Kiersten z Strzelna, Findeisen z Warszawy. Rabe z Lipska, Kübler z Lignicy.

HOTEL PARYZKI: Chłapowski z Bagrowa, Suchorzewski z Puszczykowa, Biegańska z Potulic.

HOTEL WROCŁAWSKI: Bradel z Ellguth, Fröhlich z Szczecina.

8. Grudnia.

BAZAR: Mikorski z Wyganowa, Stablewski z Śliwna, Znaniecki z Mechlina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sprenger i Junge z Działynia, Müller z Piły, Freymann i Ganzert z Berlina, Wendorff z Szczecina, Löwenthal z Frankfurtu n. M.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Mycielski z Dembna, Zedtwitz z Uścikowa, Witte z Chrustowa, Schram z Wrocławia, John z Frankfurtu n. O., Neukranz z Lwówka, Krogh z Bydgoszczy, Weyscheider z Szczecina.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Gosławic. Łącki z Zembowa, Pruski z Szelejewa, Taczanowski z Woli książęcéj, Zabłocki z Czerlina, Zakrzewski z Wyszek, Chłapowski z Czerwonéjwsi, Sturzel z Inowrocławia, Müller z Międzychodu, Fider z Londynu.

HOTEL BAWARSKI: Bülzinslöwen z Głogowa, Alvensleben z Leszna, Bąkowski z Ottorowa, Stablewski z Czeluścina, Koszutski z Dziadkowa, Kalkstein i Kłosiński z Stawian.

POD CZARNYM ORŁEM: Bergmann i Brühl z Berlina, Dobrzycki z Mocikowa, Witajewski z Opalenicy, Pokłatecki z Pierzysk, Małecki i Pawłowski z Buku.

HOTEL BERLINSKI: Kaniewski z Gniezna, Burghardt z Węglewa.

HOTEL PARYZKI: Niedzwiedzki z Wyszakowa, Arędzki z Węgierska, Wilkoński z Chwalibogowa, Czapski z Kuchar, Łubieński z Włókna.

POD BIAŁYM ORŁEM: Smiełowski z Wrześni, Neumann z Grabowca, Buttermilch z Leszna, Sänger z Pleszewa.

POD KORONĄ: Pinner z Międzychodu, Mayer, Kwilecki i Cohn z Lwówka.

Na exportacyę zwłoków ś. p. Teofili ze Skarzyńskich Łuszczewskiéj odbyć się mającą w dniu 9. b. m. o 4téj z południa stroskana rodzina niniejszém zaprasza.

Poznań, dnia 8. Grudnia 1856.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu poleca!

	Tal.	Sgr.
Wzory sztuki średniowiecznéj i z epoki odrodzenia po koniec wieku XVII. w dawnéj Polsce, z rycinami chromolitografowanemi wydane przez A. Przezdzieckiego i E. Rastawieckiego. Dwie serye czyli 48 poszytów	66	20
Listy z Krakowa wydal J. Kremer 3 tomy	8	10
Słownik jeografii powszechnéj. Opis jeograficzno-statystyczny państw, krajów, okolic, miast, wysp, mórz, rzek i jezior. Ułożony według najlepszych dzieł przez Romana Lisickiego i Wojciecha Szymanowskiego. 2 tomy	11	10
Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego. 4 tomy	13	10
Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki polskiéj z rękopismu wydał i objaśnił F. M. Sobieszczański	2	10
Znakomici mężowie polscy w XVIII. wieku przez Urbana Bartoszewicza	2	15
W Alpach i za Alpami przez L. z G. R. Wydanie drugie z rycinami na stali 3 t.	6	—
Libelt. Estetyka czyli umnictwo piękne 3 t.	9	—
Obraz Litwy pod względem jéj cywilizacyi od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII. przez J. Jaroszewicza 3 t.	5	—
Pamitniki Chateaubrianda przełożył O. Stanisławski. 11 tomów	5	—
Dzieje narodu polskiego napisał J. S. Bandkə z rycinami. 2 tomy	5	—
Historya powszechna Cezara Cantu przełożona przez Leona Rogalskiego. 9 tom.	31	—
Fredro J. M. Dzieje narodu polskiego pod Henrykiem Walezeuszem, królem polskim a potem francuskim, przełożył z łacińskiego Władysław Syrokomla . . .	2	7½
Guizota Dzieje cywilizacyi europejskiéj od		

	Tal.	Sgr.
upadku cesarstwa rzymskiego aż do rewolucyi francuskiéj	1	5
Grabowski. Ojczyste spominki. 2 tomy	4	—
Gołębiowski Łukasz Dzieje Polski za Władysława III. 3 tomy	4	—
Lengnicha Prawo pospolite Królestwa Polskiego	3	—
Krótki rys dziejów i spraw Lisowczyków skreślił Maucycy Hr. Dzieduszycki 2 t.	2	15
O Magistratach miast polskich a w szczególności miasta Krakowa wydał K. Mecherzyński	2	—

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Listopadzie r. b. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 10. i 11. t. m.

Poznań, dnia 7. Grudnia 1856.

Magistrat.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta podczas zimowych miesięcy od godziny 9. do 3.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia przewś. Konsystorza Jeneralnego Arcybiskupiego będę sprzedawał przez licytacyę dnia **14. Stycznia r. p. 536 dębów** balkowych i **30 sosien** w boru do plebanii w **Górze** pod Jarocinem należącym. — Warunki licytacyjne przejrzeć można na plebanii w **Górze** i u podpisanego.

Borek, dnia 28. Listopada 1856.

Dziekan Borkowski X. **Wolniewicz.**

Rozpocząłem mój kurs pierwszy, lecz do dnia 11. t. m. jeszcze przyjmuję początkujących — zaś z d. 7. t. m. rozpoczynam kurs dla tańcujących — w którym to kursie uczyć będę Krakowiaka (à la Contredanse).

Zawiadamiam także, iż uczę wszelkich Solo tańców. **Kornel Szczepański.**

Poznań, Hotel Rzymski Nr. 45.

Postanowiłem puścić w dzierżawę od Śgo Jana roku przyszłego dobra moje **Granowskie,** w powiecie Bukowskim położone, z arealem 6400 morgów pod pługiem, a to w całości lub też w 3ch działach, z inwentarzem, lub bez takowego, w miarę dogodności kontraktujących. Czas dzierżawy postanowiony jest na lat 6, 7 i 8. Pan Józef Szlagowski, na którego zlałem moje pełnomocnictwo od dnia 11. Listopada r. b. podjął się wszelkich dalszych czynności w téj mierze, a listy do niego adressowane przyjmowane będą w domu Działyńskich w Poznaniu, jako téż i w Kórniku pod adressem prowent Bnin.

Poznań, dnia 6. Grudnia 1856.

T. Działyński.

Berlińskie towarzystwo zabespieczenia życia.

Osoby, któreby na sposób **łatwy** i **pewny** kapitał ku zabespieczeniu familii po śmierci pozostałéj oszczędzić chciały, znajdą do tego najkorzystniejszą sposobność przy towarzystwie Berlińskiém zabespieczenia życia **od 20 lat istniejącém.**

Za opłatą miernych składek, rocznych, półrocznych lub kwartalnych, przyjmuje powyższe towarzystwo dla każdego członka oszczędzenie pewnego naprzód oznaczonego kapitału, wypłacić się mającego za życia lub też po śmierci.

Dla starannego małżonka, ojca, brata lub przyjaciela, potrzeba tylko małych ofiar, aby uchronić familię swoją lub też drogie mu osoby od strasznéj nędzy, która, jak doświadczenie uczy, częstokroć tylko przez prędką i niespodzianą śmierć się wkrada.

Bliższą ustną wiadomość i deklaracyę, jako też programy rozmaitego rodzaju zabespieczeń, udziela chętnie w każdym czasie podpisany agent, bezpłatnie

Poznań, w Grudniu 1856. **Teodor Baarth,**

jeneralny agent Berlińskiego towarzystwa zabespieczenia życia.

Agenci:

A. E. Döpner w Poznaniu,
J. Drewitz w Rogoźnie,
Jakób Hamburger w Szmiglu,
Gustaw Hensel w Pleszewie,
Dawid Kempner w Grodzisku,
A. L. Köhler w Gnieźnie,
G. C. Plate w Lesznie,
M. Pomorski w Sremie,
Robert Pusch w Rawiczu,
F. J. Schwanke w Trzemesznie.
Teodor Stockmar w Wolsztynie,
C. Tiesler w Krotoszynie,
H. Tschacher w Wrześni,
M. Zapałowski w Szamotułach.

Magdeburgskie towarzystwo zabespieczenia życia

(dla zdrowych i chorych).

Kapitał zakładowy 2,000,000 Tal.

Powyższe towarzystwo przyjmuje pod najłagodniejszemi warunkami zabespieczenia po stałych i tanich premiach z prawem do podziału dywidend i bez tegoż, jako to:

1) zabespieczenia na życie zdrowych i chorych osób,
2) zabespieczenia rent,
3) zabespieczenia na wyposażenia, (kasa zabespieczenia dzieci) i
4) zabespieczenia pogrzebowe.

Premia przy zabespieczeniu życia, która rocznie, półrocznie i kwartalnie opłacaną być może, wynosi od 100 Tal. kapitału po śmierci zabespieczonego wypłacić się mającego, jeżeli zabespieczenie bez prawa żądania dywidend nastąpi,

	Tal.	Sgr.	Fen.
w 30tym roku życia	2	2	6
» 35 » » »	2	10	9
» 40 » » »	2	22	9
» 45 » » »	3	10	—
» 50 » » »	4	3	3
» 55 » » »	5	1	—
» 60 » » »	6	9	—

Prospekta i formularze do wniosków wydają bezpłatnie przy udzieleniu wszelkiéj informacyi.

W Poznaniu w Grudniu 1856.

Annuss & Stephan,

główni agenci Magdeburgskiego towarzystwa zabespieczenia życia,

jako też Panowie agenci specyalni:

w Dzwonowie pod Skokami, Marcin Krüger,
w Grodzisku, Jan Grossmann,
w Wieleniu, H. F. Bodin,
w Gnieźnie, K. Kosiński,
w Gortatowie p. Swarzędzem, Otto Schlarbaum,
w Jarocinie, R. Kirschstein,
w Kempnie, G. Fränkel,
w Krotoszynie, A. E. Stock,
w Kurniku, A Boas,
w Lesznie, J. R. Hedinger,
w Łobżenicy, August Lubenau,
w Lwówku pod Pniewami, Saly Raphael,
w Międzyrzeczu, G. Wotsche,
w Ostrowie, C. E. Kuschke,
w Pniewach, Jakób Pinner.
w Rawiczu, B. Kupke i Syn,
w Ryczywole, A. F. Matthies,
w Śremie, S. Jakoby,
w Szubinie, Sędzia za sł. Gościcki,
w Wrześni, S. Stein.
w Wągrówcu J. Kunkel.

F. Adolfa Schumanna Skład porcelany

przy placu Wilhelmowskim Nr. 3. (Hôtel du Nord)

poleca na nadchodzące święta swój liczny skład białéj i kolorowéj porcelany, jako to: ***serwisy stołowe, do herbaty i kawy, zabawki, przedmioty, do napojów, wazy*** itd. ***Szkła kryształowe*** rozmaitego gatunku są także w licznym zapasie.

Skład delikatesów, owoców południowych, towarów kolonialnych i herbaty

Jakóba Appel, po stronie poczty Nr. 9.

poleca delikatne wędliny mięsne, wędzone i marynowane ryby, zaprawione, kandyzowane, polewane i suche owoce, świeży owoc i jarzyny. dobre likiery, arak i rumy, w licznym doborze i

świeże ryby morskie, jako też winogrona przed świętami

O wczesne zamówienie poleceń zamiejscowych uprasza się.

WIELKA WYSTAWA

obrazów olejnych

po nader niskich cenach u

W. Grünastla.

Wodna ulica Nr. 28. I. piętro.

Gumowe damskie trzewiki po 27½ Sgr. i gumowe bicze do konnéj i powozowéj jazdy poleca **S. Tucholski,** Wilhelmowska ulica 10.

Wyprzedaż rozmaitych futer, a mianowicie Niedźwiedzich płaszczy, muff i kołnierzy, Rynek Nr. 66. na 1szém piętrze.

Sala na 1szém piętrze nowo tapetowana bez mebli obok hotelu Berlińskiego pod Nr. 2 stoi do wynajęcia.

Tanio! Tanio!

Wielka wystawa cukrów i marycypanów u **L. F. Bielefeld,** Berlińska ulica Nr. 11.

Wielką wystawę cukrów i marcypanów stósownych na nadchodzące święta, poleca Cukiernia i Fabryka karmelków, oraz czokolady **A. Szpingiera,** naprzeciw zegaru pocztowego.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Grudnia 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1853.	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	80
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	82	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	88	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$87\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	98
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	82	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	90
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$107\frac{3}{4}$